

Romanów.

włocława

TC-OR-4276-4

W ziemi siedleckiej, powiecie włodawskim, leży rodzinny majątek Kraszewskich—Romanów, pamiętny tem, że w nim spędził dziecińne swoje lata znakomity nasz powieściopisarz, Józef Ignacy Kraszewski. We „Wspomnieniach” jego znajdujemy taki ustęp, dotyczący tej siedziby:—„W pierwszych wrażeniach moich dziecińczych stoi szumiący prastarem jodłami swojemi Romanów, majątność dziada i babki, później rodziców moich. Wśród lasów nadbużańskich, na głębokiem zapadłem Podlasiu, między dawnemi dobrami Sapiehów i Radziwiłłów — leży ta majątność, niegdys sapieżyńska, w której zamierzano fundować rezydencję pańską czego dowodem był wspańiały i ogromny ogród z kilkusetletnimi świerkami i grabowemi alejami. Zaczęli Sapiehowie stawiać nawet coś nakształt pałacu ale skończyło się na lochach tylko i fundamentach, na których dziad mój, pan Błażej Małski dom wznosił murowany”.

W „Wiosce” zaś swojej Kraszewski tak o Romanowie powiada:

Ziemia. 1910 № 13

... Gdym oczy otworzył,
Pomnę, las był dokoła,— szumiły mi jodły, —
O! jeszcze w sercu szumią — i starybymi ożył,
Gdyby mnie losy w kąt ów spokojny
[zawiodły.
Zielone były łąki, a oko ciekawe,
Biegąc wkoło, gdzieś w czarnych gubilo
[się lasach
I wracało na kwiaty i zieloną trawę.—
Wszystko mi jeszcze kwitło w tych szczęśliwych
[czasach.

Szczególną ozdobę Romanowa stanowi park w stylu włoskim, jeden z najpiękniejszych w Królestwie — z prastarymi świerkami. — „Za świerki z serca dziękuję — pisał Kraszewski do ojca po osiedleniu się we wsi Hubinie — „O, niechby się przyjęły! byłyby to wnuki starych świerków romanowskich; gdybyż choć jeden chciał mi tu rosnąć”! Niestety, ostatnia nawałnica w listopadzie roku zeszłego niepowetowane straty wyrządziła w parku romanowskim, wyrrywając i waląc na ziemię siedem olbrzymów, które wieki całe mężnie przetrwały.

Romanów pozostaje do dziś dnia w ręku rodziny Kraszewskich. Oprócz parku i pałacu zasługuje na uwagę piękna kaplica, gdzie wmurowane są tablice pamiątkowe członków rodziny.

Janina Gajewska